

Protokół nr XXV/2012
z XXV Sesji VI kadencji Rady Gminy Pruszcz Gdański,
która odbyła się dnia 28 grudnia 2012 r.

W XXV Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański uczestniczyli: Wójt Gminy- Magdalena Kołodziejczak, Z-ca Wójta Andrzej Bożyk, Sekretarz Gminy – Małgorzata Grzegorzczak, Skarbnik Gminy – Mirosława Lica oraz Radca Prawny – Robert Dargiewicz.

I. SPRAWY REGULAMINOWE

1. Otwarcie Sesji.

Otwarcia XXV Sesji Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Marek Kowalski.

2. Stwierdzenie Quorum.

Przewodniczący obrad sprawdził listę obecności radnych stwierdzając quorum; ustawowy skład Rady Gminy Pruszcz Gdański wynosi 15 radnych. Listę obecności podpisało 13 radnych.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

3. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- Czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do porządku obrad?

Pan Zygmunt Zalewski – w imieniu wszystkich Komisji Stałych Rady Gminy wnoszę o zdjęcie czterech projektów uchwał nr 4,5,6 i 7 w bloku uchwał w sprawie: wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty; wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na obszarze Gminy Pruszcz Gdański; określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi; określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i przeniesienie ich na następną Sesję Rady Gminy w miesiącu styczniu 2013 roku.

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny- w związku z tym wnioskiem chciałbym przypomnieć, że zgodnie z art. 10 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Rady Gmin są obowiązane podjąć w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy czyli do 31 grudnia 2012 r. uchwał o których mowa w art. 6 k, 6l, 6m, 6n, czyli dokładnie tych uchwał, których zdjęcie pan radny Zalewski właśnie zaproponował. Ustawodawca nakazał Radom, aby uchwały w tym zakresie były podjęte do końca tego roku. Ustawodawca również wskazał, że jeżeli Rada Gminy nie podejmie uchwał, czyli nie wykona swojego obowiązku wynikającego z ustawy w tym terminie, Wojewoda wezwie Radę do podjęcia tych uchwał i wyznaczy termin ich podjęcia, a po bezskutecznym upływie tego terminu, Wojewoda wydaje w tej sprawie zarządzenie zastępcze. Przyjęte w tym trybie zarządzenie zastępcze wywołuje skutki prawne takie, jak akt prawa miejscowego. Czyli krótko mówiąc przyjęcie przez Państwo tego wniosku o zmianę porządku obrad spowoduje, iż Rada nie wykona swojego ustawowego obowiązku podjęcia do końca roku uchwał w zakresie gospodarki odpadami. Konsekwencją tego jest

to, iż Wojewoda po bezskutecznym upływie terminu wezwania, będzie mógł wydać zarządzenie zastępcze, które te sprawy ureguluje. Chciałem podkreślić, że jest to zarządzenie zastępcze, a ta sprawa to jest kompetencja Rady Gminy i Rada uwzględniając wszystkie okoliczności powinna podjąć te uchwały. Wojewoda wydaje decyzję, nie wnikając w specyfikę gminy, która rozstrzyga te kwestie i Rada nie będzie mogła już tutaj w żaden sposób interweniować.

Pan Zygmunt Zalewski – chyba dobrze zrozumiałem, że jeżeli nie podejmiemy tego do końca grudnia 2012 r. to Wojewoda wskaże Radzie nowy termin, a dopiero potem, jeżeli Rada dalej ich nie podejmie, to dopiero wyda zarządzenie?

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny- dokładnie, przy czym już na początku Wojewoda wezwie Radę do podjęcia uchwały, uznając iż Rada zaniechała wypełnienia swojego ustawowego obowiązku podjęcia uchwały. Wojewoda nie ma prawa do ingerowania w podejmowanie uchwał, chyba że Rada złamie przepisy prawa. Nie spotkałem się jeszcze w swojej praktyce, żeby Wojewoda takie rozstrzygnięcia podejmował, ale już w tym wypadku Wojewoda stwierdza naruszenie prawa przez Radę i wówczas daje Radzie czas na jego wypełnienie, a jak nie to wówczas realizuje zarządzenie zastępcze. Ustawodawca przewidział iż do 1 lipca 2013 r. system powinien być wdrożony, czyli jest to pół roku od momentu jego podjęcia i jeżeli Rada do końca roku nie podejmie tej uchwały, wtedy ten termin coraz bardziej się zawęża i gmina ma coraz mniej czasu na jego wdrożenie.

Pan Jerzy Mik – rozumiem intencję pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i chciałbym wyjaśnić, że my jako Rada jesteśmy zdezorientowani, skonsternowani i tak naprawdę wmieszani m.in. w działania Premiera Rządu Polskiego, którego rząd przygotował projekt ustawy „śmiciowej”. Zostało przygotowanych cztery warianty, po czym Premier jeden z nich poddał krytyce i z tego co wiem, czytając doniesienia prasowe, a jest ich setki, cała Polska jest zdezorientowana. Także my raczej nie zachowujemy się w sposób odbiegający od reszty kraju. Bardzo wiele samorządów uczyniło to, o co dziś wnioskuje pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Po prostu poczekajmy, aż się okaże co naprawdę mamy robić. Bo dziś de facto podejmowalibyśmy uchwałę, nie mając wszystkich danych, wszystkich informacji i byłaby to uchwała zła. I teraz pytanie: czy lepsze jest dostosowanie się do wymogów, które nakłada na nas wadliwa ustawa przygotowana przez Rząd w sposób niechlujny czy też podjęcie tych uchwał za kilka dni czy tygodni, ale w taki sposób, żeby mieć odwagę wyjść do ludzi i powiedzieć, że zrobiliśmy tak, a nie inaczej, bo tak nakazywała nam nasza wiedza i sumienie itd.? Chyba niczym wyjątkowym by nie było gdybyśmy dziś zrezygnowali z rozpatrywania tego.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – chciałabym się zapytać pana radcy: czy jeżeli byśmy się dziś zdecydowali i podjęli uchwały, to czy przy nowelizacji ustawy będziemy mogli je zmienić, dostosowując do zapisów ustawowych, które możliwe, że w przyszłości się pojawią?

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny- chyba wszyscy wiemy, że jest projekt senacki, który trafił w tej chwili do Sejmu, gdzie w przepisach przejściowych jest mowa o wdrożeniu metody mieszanej. Zaznaczam, że to jest tylko i wyłącznie projekt zmiany ustawy, która mówi, że Rada ma później jeszcze możliwość dostosowania przyjętej przez siebie metody do zmienionych przepisów.

Jeżeli więc ten projekt wejdzie w życie, to Rada będzie jeszcze miała możliwość zmiany decyzji w sprawie wyboru metody, chociaż nie jest to wprost napisane, ale odczytując te zapisy, że przepisy zachowują moc do podjęcia uchwał w nowym trybie tzn., że będzie można podjąć nową uchwałę po nowelizacji ustawy.

Pan Z-ca Wójta Andrzej Bożyk – chciałbym prosić, żeby nie zdejmować tych projektów uchwał z porządku obrad z takiego czysto technicznego punktu widzenia, związanego z czasem niezbędnym na przeprowadzenie przetargu. Będzie to przetarg unijny, w związku z tym, czas jego rozstrzygnięcia jest znacznie dłuższy i teraz zabieranie wykonawcom tych uchwał następnego miesiąca, może skutkować po prostu tym, że samorządy, które wcześniej ogłaszają przetargi i zapełniają dochody firmom odbiorczym, to może się okazać, że ci którzy będą to ogłaszać w ostatnim momencie, będą płacić dużo więcej. Patrząc w ten sposób, wskazanym byłoby podjąć uchwały w ustawowym terminie. Lepiej żeby gmina szybciej zabierała się za przygotowywanie przetargu, specyfikacji, a tego typu przetargu jeszcze w Polsce nikt nie robił. Trzeba się wszystkiego uczyć, poświęcić czas na konsultacje między innymi samorządami i instytucjami. To nie będzie prosta rzecz i szkoda każdego miesiąca zabieranego nam na pracę w tym zakresie.

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny- mamy jeszcze uchwałę w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczonych usług i podjęcie przez Radę tej uchwały będzie dopiero podstawą, żeby przygotować specyfikację. Dopóki Rada tych szczegółów nie ustali, to Wójt nie będzie miał możliwości przygotowania specyfikacji i ogłoszenia przetargu.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – wiadomo, że ustawa nakładająca na nas obowiązek uchwalenia uchwał tzw. „śmieciowych” nie jest doskonała. Wiele samorządów o tym dyskutuje, wytyka błędy i my również skierowaliśmy do Sejmu apel w sprawie tego, że ustawa nie jest doskonała, ale w związku z tym, że ustawodawca narzucił cztery określone metody, to musieliśmy i wybraliśmy najbardziej wg nas optymalne rozwiązanie rozliczania czyli metodę powierzchniową. Jest to rozwiązanie najbardziej optymalne i stwarzające „najmniej skutków ubocznych”. Stawka też nie jest wygórowana. Także myślę, że ustawodawca nie dokona tutaj wielkiej rewolucji, żebyśmy aż musieli cokolwiek zmieniać, ale gdyby się okazało, że jednak będzie można wybrać jakieś korzystniejsze rozwiązanie, będziemy mogli zmienić naszą uchwałę. W związku z tym myślę, że nie ma sensu w nieskończoność tego przesuwac. Sąsiednie samorządy również podjęły takie uchwały i myślę, że te rozwiązania które oni przyjęli są droższe. Nasze rozwiązanie w porównaniu do sąsiednich samorządów wydaje się dosyć dobre. Dlatego wnioskuję, żeby nie zdejmować tych projektów uchwał.

Pan Jan Pawul – proszę o 10 min przerwy w celu zwołania posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – ogłaszam 10-minutową przerwę.

Na sesję przybył radny Mariusz Kociński.

Pan Jan Pawul – Komisja wnioskuję nie jednogłośnie o pozostawienie uchwał w sprawie: wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty; wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na obszarze Gminy Pruszcz Gdański; określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami

komunalnymi; określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w porządku obrad XXV Sesji.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – wnoszę również o zmianę kolejności podejmowania uchwał w porządku obrad XXV Sesji w bloku uchwał: żeby uchwała nr 6 przyjmowana była jako nr 4, uchwała nr 4 jako nr 5, uchwała nr 7 jako nr 6 i uchwała nr 5 jako nr 7.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski - Kto jest za wnioskiem Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej tj. zdjęciem z porządku obrad projektów uchwał w sprawie: wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty; wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na obszarze Gminy Pruszcz Gdański; określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi; określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi?

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych, za przyjęciem zmiany do porządku obrad XXV sesji Rady Gminy głosowało 3 radnych, 2 osoby wstrzymały się od głosu, 8 osób głosowało przeciw.

Kto jest za przyjęciem zmiany kolejności przyjmowania projektów uchwał do porządku obrad?

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych, za przyjęciem zmiany do porządku obrad XXV sesji Rady Gminy głosowało 11 radnych, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Porządek obrad XXV Sesji Rady Gminy został przyjęty z uwzględnieniem wniesionych poprawek (zmiana kolejności przyjmowania projektów uchwał).

4. Przyjęcie protokołu z XXIV Sesji Rady Gminy.

Jeżeli nie będę widział i słyszał uwag do protokołu, stwierdzę, że protokół z XXIV Sesji został przyjęty. Czy ktoś z Państwa chce wnieść uwagi do protokołu? Jeżeli nie, to stwierdzam, że Protokół z XXIV Sesji Rady Gminy został przyjęty bez uwag.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – chciałem poinformować, że po raz kolejny sołtys z naszej Gminy zajął pierwsze miejsce i zwyciężył w plebiscycie organizowanym przez Twoją Gazetę na sołtysa roku Powiatu Gdańskiego. W roku 2012 ten tytuł został przyznany panu Edwardowi Leszczyńskiemu – sołtysowi Cieplewa.

Sesję opuściła radna Adriana Kubska.

II. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW UCHWAŁ W SPRAWIE:

1. uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2013

Projekt uchwały zreferował J. Witek- Przewodniczący GKRPA.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/114/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2013.

2. uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2013

Projekt uchwały zreferował J. Witek- Przewodniczący GKRPA.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/115/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2013.

3. zmiany uchwały nr XXIV/106/2012 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2012

Projekt uchwały zreferował A. Bożyk- Z-ca Wójta Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Zbigniew Demczuk – chodzi o projekt techniczny oświetlenia ul. Sezonowej, bo on nie zostanie skończony w tym roku i czy to wpłynie na to wykonanie tego oświetlenia, czy to będzie realizowane?

Pan A. Bożyk- Z-ca Wójta Gminy – nie, to nie wpłynie na realizację, bo wykonanie znajduje się w roku budżetowym 2013.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/116/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXIV/106/2012 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2012.

4. określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Projekt uchwały zreferowała J. Kaczmarek – Jaguś - pracownik merytoryczny.

Komisje Stałe Rady Gminy nie wydały opinii w sprawie w/w uchwały.

Pani Ewa Romik – przyjmijmy, że przyjmujemy dziś metodę naliczania opłat za śmieci- powierzchniową. Zostało tak powiedziane, że nie będą potrzebne duże pojemniki, ponieważ będziemy mieli mało śmieci. Zaś po przeczytaniu informacji w naszej gminnej gazetce, doszłam do wniosku, że my tych śmieci komunalnych będziemy mieli więcej niż śmieci segregowanych, ponieważ z tego co przeczytałam wynika, że np. to co się teraz znajduje na tych ogólnych wysypiskach czyli m.in. tapety, styropian, sprzęt RTV i AGD, to teraz to nie będą śmieci podlegające segregacji. Czyli będzie tak, że takiego typu odpady musimy wrzucić do śmietnika na odpady komunalne zmieszane. Każdy z mieszkańców zawsze mówił, że im nie są potrzebne duże pojemniki, bo zawsze wszystko znajdowało się na tej ogólnej zbiorce. U mnie w gospodarstwie domowym mieszkają 4 osoby i wg tych informacji powinnam mieć wtedy przy domu pojemnik o wielkości 240 litrów?

Pani Justyna Kaczmarek – Jaguś – jeżeli mówimy o zabudowie jednorodzinnej, to miesięcznie wychodzi 240 litrów, ale odbieramy odpady stałe, zmieszane dwa razy w miesiącu, więc to będzie pojemnik 120- litrowy.

Pani Ewa Romik – czy do tego pojemnika komunalnego będę mogła wrzucić np. trawę, gałęzie? Bo w tej informacji jest napisane, że odpady ulegające biodegradacji trzeba dostarczyć do ogólnego punktu zbiórki.

Pani Justyna Kaczmarek – Jaguś – jeżeli ma Pani warunki to można zrobić kompostownik.

Pani Ewa Romik – a jeżeli nie ma?

Pani Justyna Kaczmarek – Jaguś – to powinny trafić do punktu ogólnej zbiórki.

Pan Jerzy Mik – jest tu jeden istotny punkt: § 4 ust. 4 : „Właściciel nieruchomości zobowiązany jest na swój koszt wyposażyć nieruchomość w pojemnik...”. Wiemy, że stanowi to również punkt w dyskusji naszych posłów, senatorów. My w tym wszystkim po prostu się cofamy. Mieliśmy organizację: odbiór odpadów raz na tydzień, pojemniki dostarcza firma, tymczasem teraz ma to się wszystko zmienić. Każdy ma sobie kupić na własny koszt pojemnik, musi też zacząć czytać przepisy. My jako radni może przeczytamy, chociaż ta kwestia jest coraz bardziej ograniczona. Powiedzmy więc teraz ludziom, że będą płacili o wiele drożej i jeszcze niech sobie kupią pojemnik. Nakładamy na społeczeństwo olbrzymie obciążenia lekką ręką. Wygląda to wszystko bardzo dziwnie.

Kolejna sprawa to wywóz metali – jest tu napisane, że metale trzeba dostarczać do gminnego punktu selektywnego zbierania odpadów. Ten punkt zostanie w gminie wyznaczony w dwóch miejscach i teraz już widzę jak np. starsi ludzie mieszkający na 110 m², płacą ogromne pieniądze za śmieci i muszą jeszcze sami uzbierać np. puszki po konserwach, napojach itd. i sami zanieść je do punktu zbiórki, który jest powiedzmy w Łęgowie, a oni mieszkają w Straszynie. To jest komedia.

Pani Ewa Romik – jeżeli chodzi o obierki od warzyw, resztki jedzenia itd. – naprawdę nie mogę tego wrzucić do swojego kosza na śmieci? Bo jest tu tak napisane, czyli wynika, że powinnam to zbierać i potem jechać z tym gdzieś i wyrzucać?

Pani Justyna Kaczmarek – Jaguś – powinno być to zawiezione do punktu. Tak jak mówiłam wczoraj na posiedzeniu Komisji, były prowadzone rozmowy z przedstawicielami wysypiska w Szadółkach, że mimo że będziemy zbierać odpady mieszane, to Szadółki będą też prowadziły segregację tych odpadów. Więc jak się trafią w tych śmieciach jakieś obierki to oni też mają kompostownię i na pewno to tam trafi. Uchwała jest taka, bo my musimy segregować odpady, zgodnie z ustawą i dlatego jest taka propozycja, żeby wywozić to do tego gminnego punktu.

Pani Ewa Romik – a co z trawą, gałęziami – czy też mamy je wywozić?

Pan Jerzy Mik – jak nie będzie z tego kompostu to tak.

Pani Ewa Romik – była taka propozycja, że wprowadzimy w czasie kiedy jest największy wysiew traw, taki system, że jednak ta firma w tym okresie będzie sama po to przyjeżdżać.

Pani Justyna Kaczmarek – Jaguś – można taki system wprowadzić, że będą wywożone też odpady zielone, ale to wiąże się z tym, że stawka zostanie zwiększona. A te odpady biodegradowalne trzeba odbierać minimum raz tygodniu.

Pan Adam Szpała – nie rozumiem jednej rzeczy w § 4 pkt. 9 jest napisane, że wielkość pojemników do zbierania jest uzależniona od ilości osób zamieszkujących nieruchomość – jak to się ma do metody powierzchniowej, którą chcemy przegłosować?

Pani Justyna Kaczmarek – Jaguś – deklaracja, która będzie zaproponowana jako kolejna uchwała nie przewiduje wpisania ilości osób, ale jeżeli ktoś będzie nam składał deklarację my będziemy musieli od tej osoby uzyskać taką informację, bo jeżeli mamy mu dać określoną ilość worków czy pojemników, to będziemy musieli dodatkowo wymagać, żeby podano nam tę liczbę osób, żeby na tej podstawie to określić.

Pan Jerzy Mik – dotychczas PRSP stosuje zielone worki na których jest napisane „trawa” i ktoś kto nie ma kompostu czy z jakiegoś innego powodu, pakuje liście, trawę itd. do tego worka, wystawia przed dom i jest to zabierane. A ten problem, który poruszył pan Szpała, to jest właśnie taki absurd, bo jeżeli decydujemy się na powierzchnię, to tak jak np. ja mieszkam w dwie osoby na 110 m² i wszystkie takie osoby powinny mieć wtedy prawo śmieci do woli, bo ponoszą maksymalną opłatę, a tymczasem zaczyna się mnie ograniczać pojemnikami.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – z ustawy wynika, że my mamy prawo zabrać wszystkie śmieci nieodpłatnie wyprodukowane przez mieszkańca. To jest taki przelicznik, bo my musieliśmy się do czegoś odnieść, żeby określić tą masę. I tak nam wyszło z danych, które dostaliśmy od firm wywożących odpady. Natomiast jeżeli się okaże, że w domku jednorodzinnym potrzebny jest 240- litrowy pojemnik to się nic nie stanie, jeżeli ktoś taki postawi. Kwestia ustawiania pojemników – my piszemy, że właściciel ma obowiązek go dostarczyć, natomiast w przetargu możemy wpisać, że w sytuacjach gdy właściciel nieruchomości chce taki pojemnik wydzierżawiać, to odbiorca śmieci dostarczy taki pojemnik i w kwocie 1 zł lub 2 zł miesięcznie dodatkowo będzie dodawana taka suma do rachunku. W świetle ustawy to właściciel dostarcza taki pojemnik. My jako gmina nie dostarczamy pojemników, a czy właściciel nieruchomości kupi go czy wydzierżawi to leży w jego gestii. Taką możliwość zawrzemy w przetargu.

Pan Zygmunt Zalewski – w § 4 ust. 4 jest napisane, że to właściciel musi zapewnić sobie pojemnik, natomiast w ust. 8 jest zapis, że budynki wielorodzinne są wyposażone w pojemniki. I jest tu nierówność.

Pani Justyna Kaczmarek – Jaguś – jeżeli chodzi o pojemniki do selektywnej zbiórki przy budynkach wielorodzinnych – w ustawie jest zapis, że gmina zapewnia selektywną zbiórkę odpadów i ją organizuje. Dlatego jeżeli mieszkaniec, który mieszka w domku jednorodzinnym dostanie worki na odpady segregowane, to tak samo chcemy traktować budynki wielorodzinne, a tam nie możemy zastosować worków.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – właściciele nieruchomości otrzymają od nas za darmo worki, a w zabudowach wielorodzinnych my jesteśmy zobowiązani postawić pojemnik żółty, zielony i niebieski.

Pani Ewa Romik – jeżeli chodzi o § 6, gdzie mowa jest o odpadach

biodegradowalnych, ja też mam u siebie na posesji kompostownię i tam od czasu do czasu pojawiają się szczury. I teraz jeżeli ja chciałabym zlikwidować tą kompostownię, to czy ja mam przez cały miesiąc zbierać obierki po warzywach i owocach i potem jechać z tym na zbiórkę ogólną? Bo jest to trochę nierealne. Musi być zrobione coś, żeby trawa była odbierana chociażby wtedy kiedy jest najczęściej koszona, bo jeżeli nie to wtedy to wszystko będzie wyrzucane gdzieś po lasach.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – jesteśmy po rozmowach z Szadółkami i będzie segregacja biodegradowalnych odpadów, czyli jeżeli tak jak do tej pory wrzucicie państwo do pojemnika jakieś obierki np. od jabłka, ziemniaka albo jajko lub resztki kurczaka to w Szadółkach będą to również segregować. Nikt nie będzie grzebał w śmieciach, żeby wyjąć np. skórkę od jabłka. Mówimy w tym punkcie o odpadach biodegradowalnych w dużych ilościach np. o trawie. Dziś w zasadzie stwarzamy możliwość, że np. ktoś skosi w sobotę trawę, wrzuci ją na przyczepkę i zawiezie do punktu zbiórki, gdzie za darmo będzie to odebrane. Mówimy tylko i wyłącznie o tych dużych masach, bo nie wierzę, że ktoś obiera dziennie tonę ziemniaków. Do tej pory też tak się dzieje, że wrzucamy do tych zmieszanych śmieci te odpady i tak będzie nadal. Natomiast jeżeli ktoś kosi trawę na działce ponad 1000 m² to raz na tydzień czy na dwa tygodnie może ją wywieźć do punktu zbiórki. Teraz Rotmanka jest tego przykładem, że tam trawę wywozi się do lasu i tam rozrzuca albo ludzie mają kompostownię. Jeżeli ktoś będzie chciał to wywieźć to do punktu i robi to nieodpłatnie.

Pan Zbigniew Demczuk – ci co mają domki jednorodzinne to wiedzą co to znaczy koszenie działki i ja sobie nie wyobrażam, że ja w sobotę skoszę trawę i potem znajdę czas w tygodniu, tym bardziej jak ktoś pracuje, by pojechać i wyrzucić trawę. Tym bardziej, że taka skoszona trawa po dwóch dniach to będzie zbutwiała i śmierdzący obornik. Dobrze by więc było, żeby w dalszym ciągu zapewniano nam te worki na odpady zielone, bo gwarantuję, że i tak się nic nie zmieni i nikt nie będzie tego wywoził do punktów.

Pani Ewa Romik – chciałabym uściślić tą wypowiedź, a więc trawę kto będzie chciał będzie wywoził, ale jeżeli w pojemniku na odpady komunalne, gdzie do tej pory wrzucaliśmy wszelkiego rodzaju pozostałości po żywności, obierki itd. teraz znajdują się takie odpady to żadna firma nam nie zarzuci, że to jest tak robione i nie będzie mogła nam odmówić zabrania tych śmieci?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – tak, dokładnie.

Pan Zygmunt Zalewski – proponuję wykreślić w § 6 wyrażenie „odpady ulegające biodegradacji” i pozostawić resztę wymienionych.

Pani Justyna Kaczmarek – Jaguś – te odpady my musimy zbierać.

Pan Jerzy Mik – jeżeli tego rodzaju odpady traktowane są przez ustawodawcę jako odpady do selektywnej zbiórki, więc pozostaje nam opłata za odpady segregowane i nie segregowane. Pytanie brzmi, kiedy odbiorca uzna, że przekroczyliśmy normę czyli uzna, że coś jest nie segregowane i będziemy płacić dwa razy więcej. To jest to niebezpieczeństwo, dlatego nie może też pani Wójt tak mówić, że możemy sobie coś tam wrzucić, bo tak nie jest.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – są odpady segregowane i mieszane i proszę, żeby tego nie mylić. Mieszane – i tam wrzucamy cały szereg odpadów i jeżeli będą tam też m.in. obierki to nikt nie będzie grzebał w tonach tych śmieci i ich szukał. Nie dajmy się zwariować. Natomiast jeżeli odbiorca będzie odbierał worek plastików i będzie to tak oznaczone i otworzy ten worek, a tam będą innego rodzaju odpady, to wtedy potraktuje to jako odpady nie segregowane. Chodzi o to, że w

tych oznaczonych workach muszą być te rzeczy, które przewiduje napis na worku. Jeżeli zaś chodzi o odpady biodegradowalne – my mamy obowiązek stworzyć taką możliwość i jeżeli będzie wielu mieszkańców, którzy będą chcieli wywieźć te odpady do punktu to on musi istnieć. Poza tym jest jeszcze jedna kwestia, my będziemy rozliczani z tych wskaźników. Bardzo proszę państwa o wzięcie pod uwagę jeszcze jednej rzeczy: do 2020 roku musimy spełnić określone normy. Jeżeli tego nie zrobimy, bo nas jako osób może już tu nie być, ale wtedy gmina wpadnie w ogromne koszty. Mamy zaledwie 7 lat, żeby dojść do wskaźników narzuconych przez dyrektywę unijną. Przed nami jest olbrzymia praca. Będziemy musieli mieszkańców edukować i na pewno będą niedoskonałości. Pierwsze dwa lata to na pewno będzie okres prób i błędów i wskazywania, że jeżeli mieszkańcy chcą zaoszczędzić i płacić mniej to musimy prowadzić segregację. Ktoś z państwa mnie wczoraj zapytał, co to za segregacja, że trzeba myć pojemnik po jogurcie? To jest jakaś legenda, bo przecież kupując jogurt i jedząc go łyżeczką to mimowolnie go czyścimy w większej części i możemy go od razu wyrzucić. Proszę więc zobaczyć w jakim my stanie niewiedzy jeszcze jesteśmy. Jeżeli zdarzy się sytuacja, że pewne rzeczy nie będą nam działały albo pewne rzeczy wyjdą też w przetargu, to na szczęście uchwały Rady Gminy mają to do siebie, że są przyjmowane przez Radę i mogą też być przez nią zmieniane. My też mamy dziś wiele wątpliwości i znaków zapytania. Tylko im więcej będziemy mieli czasu, żeby to zorganizować, tym być może będzie nam łatwiej uniknąć błędów, które możemy popełnić i będzie więcej czasu na zmianę.

Pan Zbigniew Demczuk – jeżeli chodzi o koszenie trawy, gdzie jest to praca sezonowa, więc czy nie można byłoby określić w uchwale, tak jak jest w innych krajach, żeby w tym okresie firma przywoziła specjalne worki i je również odbierała, żeby mieszkaniom nie musiał tego robić sam? Bo stworzona została uchwała, gdzie nie ma jeszcze określonych punktów zbiórki, w jakich miejscach one będą, a my musimy już ją przegłosować. Może dodać wtedy jakąś klauzulę w tym momencie?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – zawsze mówiłam, że gdyby najpierw można było zrobić przetarg, a następnie na podstawie uzyskanych cen wprowadzać różnego rodzaju rozwiązania, to byłoby dla nas najprościej. Proszę zauważyć, że my zastosowaliśmy naprawdę bardzo niską stawkę, więc nie może być jednocześnie tanio i ze wszystkimi udogodnieniami. W związku z powyższym możemy zawrzeć takie porozumienie, że jeżeli ogłosimy przetarg, a okaże się np., że ta cena przez nas wskazana może być niższa, to tę dodatkową usługę w postaci tego odbieranego worka na odpady typu trawa, gałęzie itd. możemy próbować jeszcze dodać. Natomiast my dziś jesteśmy na granicy, bo te dochody z wydatkami powinny się nam bilansować. W związku z tym wprowadzanie jeszcze jednej usługi, przy tej samej cenie jest niemożliwe przy obecnej stawce. Jeżeli przetarg będzie korzystny dla nas, to być może taka dodatkowa możliwość będzie. Przy czym patrząc na strukturę Gminy, to taki problem będzie w Rotmance, w niektórych częściach Straszyna, tam gdzie są budynki szeregowe i właściwie to wszystko, ponieważ tam gdzie działki są powyżej 1000 m² ludzie zazwyczaj korzystają z kompostowni.

Pan Robert Dargiewicz – radca prawny- w § 2 ust. 2 jest mowa o przekroczeniu ilości odpadów i w mojej ocenie ten zapis dotyczy odpadów komunalnych, zmieszanych, dlatego ten zapis powinien się tam pojawić po słowie „odpadów”, czyli byłoby „odpadów komunalnych, zmieszanych”.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za

przyjęciem projektu uchwały z przedstawioną zmianą (dodanie zapisu „komunalnych, zmieszanych”)?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 6 osób, 2 osoby wstrzymały się od głosu, 4 osoby głosowały przeciw, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/117/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

5. wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty

Projekt uchwały zreferowała J. Kaczmarek – Jaguś - pracownik merytoryczny.

Komisje Stałe Rady Gminy nie wydały opinii w sprawie w/w uchwały.

Pan Jerzy Mik – niestety nadal uważam, że ta metoda jest, tak jak zostało napisane w uzasadnieniu, najprostsza do zastosowania z uwagi na dostępność danych i wymaga mniejszych nakładów finansowych, czyli innymi słowy jest ona wygodna, ale czy ona jest sprawiedliwa, czy ona odpowiada rzeczywistości? Bo powinna być taka zasada, że kto ile produkuje śmieci, ten tyle płaci. Tej zasady tutaj całkowicie nie ma. Jakiego by dziś nie przyjąć wariantu obliczeń, to zakładam że jest np. 50 m² mieszkanie i 110 m² domu i w obu przypadkach mieszka po 5 osób i jakby nie patrzeć ci co mieszkają w domu płacą zawsze 2 razy więcej, czy za odpady segregowane czy nie. Teraz powstaje pytanie czy ci co mają domy produkują większą ilość śmieci? Nie jestem pewien. Odwróćmy sytuację, jeżeli na tych 110 m² będą mieszkali dwie osoby a na 50 m² będzie mieszkało 8 osób, to już w ogóle się nie kalkuluje, bo w pierwszym przypadku wyjdzie po ok. 20 zł za osobę, a w drugim po ok. 2 zł za osobę. Wiem, że padają argumenty, że jest to ochrona najuboższych, ale czy my jesteśmy powołani do tego, żeby w uchwale dotyczącej śmieci zajmować się najuboższymi, to ja nie jestem do końca przekonany. My jesteśmy tu po to, żeby ustalić jak zrobić, żeby śmieci segregować i żeby pojawiło się, tak jak pani Wójt mówi, w 2020 roku 50 % śmieci posegregowanych.

Mieliśmy spotkania wszystkich Komisji Stałych i wyszło tak, że skoro musimy tą uchwałę podjąć, to przyjmijmy metodę ryczałtową – 40 zł od gospodarstwa domowego. Uznaliśmy, że może nie jest to najlepsza metoda, ale lepszej nie znamy. Mamy obecnie zmianę i mamy podaną stawkę 0,43 zł brutto za m². W związku z tym uważam, że to jest jedna z najmniej dobrych metod, po metodzie wodnej, która jest drugą w kolejności, która nie jest odpowiednia. Ryczałt i metoda osobowa to najlepsze metody, a osobowa jest najlepsza. Wiem, że jest ona trudna, ale jesteśmy nie tylko po to, żeby łatwo rzeczy robić. Dlatego nie uważam, żeby metoda powierzchniowa była możliwa do przyjęcia i do wyjaśnienia społeczeństwu dlaczego tak robimy.

Pan Mariusz Kociński – chciałbym podsumować tą dyskusję, która toczy się nie tylko w naszej gminie, ale w całym kraju. Ustawa zawiera tyle błędów, że zakrawa to na kpinę ze społeczeństwa. Druga sprawa jest taka, że Parlament, Sejm, samorządy, wszyscy są wybrani przez społeczeństwo w demokratycznych wyborach. I te organy, które zostały wybrane, nakładają teraz na mieszkańców nowy podatek. To nie jest podatek sprawiedliwy, ponieważ tak jak np. podatek VAT zależy od mojej konsumpcji, tyle płacę tego podatku więcej, a tutaj jest tak, że

mieszkam na 140 m² teraz, a zmieni mi się sytuacja rodzinna i będę mieszkał np. 5-6 lat sam i będę płacił dużo więcej. Czy to jest w porządku? Poniosłem duży wydatek, żeby wybudować dom i też nie jest tak, że ten kto ma dom, to ma pieniądze, bo bywa tak, że ludzie biorą na to kredyty, zadłużają się i jest to tylko ich punkt widzenia, że chcą mieć dom i nie chcą mieszkać w mniejszym mieszkaniu. Jest to dla nich jakieś wyzwanie, które udaje im się zrealizować. W tym momencie dokładamy im kolejny podatek. Żaden podatek nie jest do końca sprawiedliwy, ale ten podatek którym mają być objęci wszyscy obywatele jest niesprawiedliwy, bo powierzchnia mieszkania nie produkuje śmieci, tylko ludzie. Jest to dla mnie absurd. Dyskusja społeczna nad tym, pisanie o tym – uważam, że to jest strata czasu. Jest to zajmowanie ludzi i odbieganie od naprawdę poważnych problemów naszego kraju. Także przyjmujemy coś, idąc w słusznym kierunku, że trzeba segregować śmieci, co i tak będzie odbiegało od standardów europejskich czy światowych. Będzie tak, jak się zazwyczaj mówi, że miało być dobrze, a wyszło jak zawsze. To trzeba mocno przemyśleć i musicie państwo brać pod uwagę, że odpowiedzialność na tym najniższym szczeblu samorządu jest jakby największa. Ponieważ my wytaczamy amunicję przeciwko własnym wyborcom, mieszkańcom i nie jest to sprawiedliwe. Dany mieszkaniec powinien płacić za rzeczywiście zużytą liczbę śmieci. Dla mnie metoda objętościowa jest najbardziej sprawiedliwa i obiektywna. A takie medialne sformułowania jak „ograniczymy ilość dzikich wysypisk, nie będzie śmieci na przystankach” to dla mnie jest nierealne, bo 100 osób będzie dbało o porządek, a 101 i 102 wyrzucą worki gdzie popadnie i już będzie problem, bo okaże się, że selektywna zbiórka nam się nie sprawdziła. To musi być kultura społeczeństwa, a nakładanie podatku na ludzi, na pewno ich tej kultury selekcji śmieci nie nauczy.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – o tym, że ustawa nie jest doskonała rozmawialiśmy już niejednokrotnie na posiedzeniach Komisji Stałych, bo sprawą odpadów zajmujemy się od dłuższego czasu. Były dyskusje, wahania, rozważania wszystkich możliwych metod czyli tych, które narzucił nam ustawodawca. Długo o tym rozmawialiśmy i większość z nas popiera najbardziej metodę powierzchniową, z tego względu że metoda ta jest w naszych warunkach najbardziej optymalna. Jeżeli w dyskusji pojawiała się metoda ryczałtowa to za chwilę pojawiały się głosy, że może warto zastanowić nad ulgami dla określonej grupy mieszkańców. I to jest tylko mieszanie w sposobie naliczania opłaty. Jestem przekonany, że metoda powierzchniowa jest najbardziej sprawiedliwa z tych wszystkich zaproponowanych przez ustawodawcę w naszych warunkach. Jeżeli mieszkaniec zajmuje określoną powierzchnię tzn. że jest ona jemu potrzebna do funkcjonowania i życia i zajmuje ją taka ilość osób, która jest temu adekwatna. Przy metodzie ryczałtowej osoba, która zamieszkuje samotnie płaciłaby np. 50 zł, a przy metodzie powierzchniowej taka osoba zamieszkująca na powiedzmy 30 m² zapłaci o wiele niższą opłatę. Jest to wg mnie najbardziej sprawiedliwy sposób naliczania opłaty.

Pan Adam Szpała – nie rozumiem jednej rzeczy, dlaczego w chwili obecnej osoba samotna, która mieszka w mieszkaniu o pow. 60 m² płaci miesięcznie 7,50 zł za wywóz śmieci nie segregowanych, wrzuca po prostu wszystko do jednego worka, a po wprowadzeniu ustawy ta sama osoba za te same śmieci będzie płaciła np. 52 zł miesięcznie. Gdzie tu jest sens? Jak bardzo zmieniły się przeliczniki? Dlaczego teraz jest cena 7,50 zł i ona jest w porządku, firmy odbierają śmieci, nikt nie zagląda w worki, segregacja zawartości worków odbywa się na Szadółkach, a po wejściu w życie ustawy ceny będą o wiele wyższe?

Pan Mariusz Kociński – rozumiem opinię pana Przewodniczącego, że ustawa nie jest doskonała. My tym bardziej niedoskonałości tej ustawy afirmujemy, czyli potwierdzamy że ona jest niedoskonała, ale taka musi być. Tworzymy kolejny kompromis, który da zadowolenie tylko na początku, a w perspektywie okaże się czymś błędnym. Historia naszego kraju pokazuje, że „zgniłe” kompromisy nie prowadzą do niczego pożytecznego. Gdyby ta ustawa wywołała ogólny bunt wśród samorządów to może Parlament szybciej przystąpiłby do zmiany i byśmy teraz mieli coś bardziej klarownego. Pisząc tylko apele i mówiąc, że jakoś to musimy załatwić dajemy legitymację władzy, że można wszystko nam sprzedać.

Pan Jerzy Mik – trzeba wrócić do tego co już mówiłem. Mieliśmy spotkania Komisji Stałych, które spotkały się, żeby ustalić metodę naliczania opłaty. O ile mnie pamięć nie myli, ustaliliśmy, że przyjmujemy metodę ryczałtową w wysokości 40 zł, po czym otrzymaliśmy przed sesją w przepisowym terminie materiały z projektem uchwały, gdzie została przedstawiona metoda, ale powierzchniowa. Powiem szczerze, że byłem zdumiony, tudzież sądziłem że było kolejne spotkanie w którym nie uczestniczyłem i to byłaby moja wina, ale z tego co wiem nie spotkaliśmy się po raz kolejny, żeby może wybierać inną metodę. Obawiam się, że zmiana metody z ryczałtu na powierzchniową wzięła się naprawdę z tego czym kierowała się część samorządów w Polsce. Premier Państwa Polskiego, którego pomysłodawcą projektu ustawy jest jego Rząd i ta ustawa przeszła w Sejmie, nagle ocknął się i zacząć grozić samorządom, że samorządy zachowują się źle, bo obciążają najuboższych. Jest to błędne rozumowanie i nie zgodzę się z argumentami pana Przewodniczącego, że kto ma duży dom to go stać. To jest metoda sowiecka, bo kiedyś też „dowalało” się kupcom i kułakom, bo posiadali. W tym przypadku my zachowujemy się jak sowieci, ponieważ jak sobie ktoś wybudował dom, to ma płacić. Nie ważne czy ty wyprodukujesz śmieci czy obsługa wywozu tych śmieci będzie kosztowna, ty musisz zapłacić za to, że posiadasz. Nie wiem czy my w dzisiejszych czasach powinniśmy karać kogoś za to, że posiada. Powinniśmy nie karać, tylko nakładać takie opłaty, które będą odpowiadały rzeczywistej produkcji tych śmieci. Więc powtarzam, że byłem zdziwiony, że zmieniła się przedstawiona nam metoda. Stawka owszem się zmniejszyła, bo w poprzedniej powierzchniowej było 0,61 zł. Znając przekrój społeczeństwa naszej gminy, 40 % mieszkańców mieszka w domach o pow. powyżej 110 m², 80-110 m² - to jest kolejne 10 %. To oznacza, że 50 % mieszkańców będzie ponosiło koszty wywozu i segregacji śmieci. Ja nie jestem wrogiem rodzin wielodzietnych, bo sam taką posiadam, ale niech ta metoda odpowiada rzeczywistości. To człowiek wytwarza śmieci i on za to powinien zapłacić.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – uważam, że metoda powierzchniowa to nie jest „karanie” kogoś za to, że coś posiada. Myślę, że metoda ryczałtowa to byłaby dopiero „kara”. Jeżeli już mamy stosować porównania historyczne, to nie możemy zastosować uśrednionki, bo dopiero wtedy by było tak, że osoba, która mieszka na 30 m² płaciłaby ryczałt taki sam jak osoba, która mieszka na 200 m² czy 110 m².

Pan Jerzy Mik – a więc osobnik, który jest zatrudniony w korporacji kupuje sobie kawalerkę 29 m² na terenie naszej gminy, zarabia powiedzmy 5000 zł i będzie on płacił o wiele mniej niż dwoje samotnych ludzi mieszkających na 110 m².

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – i odwrotnie, z tą różnicą, że przy ryczałcie nie byłoby można odwrócić sytuacji.

Pan Jerzy Mik – pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zaproponował, żeby się powstrzymać i poczekać, aż państwo Polskie wymyśli coś, co pozwoli nam

rozsądniej o tym decydować.

Z-ca Wójta Andrzej Bożyk – chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz: pamiętajmy, że ta opłata nie dotyczy tylko i wyłącznie śmieci, które wytwarzamy na co dzień. Pamiętajmy również o tym, że dotyczy mebli, gdzie w domach tych mebli jest zdecydowanie więcej niż w mieszkaniach, opon itd. czyli ze wszystkimi ogółem odpadami, które są wytwarzane nie tylko na co dzień. Mamy bardzo dużo sprzętów w domach, jest ich tam więcej niż w mieszkaniach z oczywistych względów powierzchniowych, ale to wszystko wchodzi w cenę i w metodę, którą państwo ustalicie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 6 osób, 2 osoby wstrzymały się od głosu, 4 osoby głosowały przeciw, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/118/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki opłaty.

6. określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Projekt uchwały zreferowała J. Kaczmarek – Jaguś - pracownik merytoryczny.
Komisje Stałe Rady Gminy nie wydały opinii w sprawie w/w uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 11 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, 1 osoba wstrzymała się od głosu, 1 osoba głosowała przeciw, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/119/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

7. wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na obszarze Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały zreferowała J. Kaczmarek – Jaguś - pracownik merytoryczny.
Komisje Stałe Rady Gminy nie wydały opinii w sprawie w/w uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, 1 osoba wstrzymała się od głosu, 2 osoby głosowały przeciw, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/120/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na obszarze Gminy Pruszcz Gdański.

8. zmiany przepisów porządkowych w gminnym regulowanym przewozie osób na terenie Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały zreferowała M. Karc - kierownik referatu.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała

projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/121/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie zmiany przepisów porządkowych w gminnym regulowanym przewozie osób na terenie Gminy Pruszcz Gdański.

9. ustalenia cennika opłat za przejazdy autobusami komunikacji Gminy Pruszcz Gdański

Projekt uchwały zreferowała M. Karc - kierownik referatu.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/122/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie ustalenia cennika opłat za przejazdy autobusami komunikacji Gminy Pruszcz Gdański.

III. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW UCHWAŁ W SPRAWIE:

1. budżetu Gminy na rok 2013:

1) Przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku o projekcie budżetu na rok 2013

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski odczytał uchwałę nr 168/g256/P/IV/12 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie opinii o projekcie uchwały budżetowej Gminy Pruszcz Gdański na 2013 rok oraz możliwości finansowania deficytu, która stanowi zał. nr 2 do niniejszego protokołu.

2) przedstawienie projektu budżetu gminy na 2013 rok przez Wójta Gminy M. Kołodziejczak

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak przedstawiła projekt budżetu gminy oraz autopoprawki do projektu uchwały budżetowej na rok 2013, który stanowi zał. nr 3 do niniejszego protokołu.

3) opinia Komisji Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu gminy na rok 2013 pozytywnie.

4) dyskusja

Pan Zygmunt Zalewski – jeżeli chodzi o § 6 pkt. 11 uchwały: dochody z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w kwocie 1 410 000 a wydatki 2 694 000, czyli rozumiem, że idziemy w deficyt?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – na dziś po przeliczeniu danych, które są dostępne, a więc wyliczeniu szacunkowym ilości śmieci, długości przejazdów, kosztów związanych z funkcjonowaniem firm, urządzeniem punktu selektywnej zbiórki odpadów, uzyskujemy taką kwotę i żeby dochody były równe wydatkom musielibyśmy zastosować stawkę prawie dwukrotnie wyższą. Biorąc pod uwagę to, że z informacji docierających do nas i biorąc pod uwagę realne obniżenie kosztów prowadzenia takiej firmy wywożącej śmieci, chociażby z tego tytułu, że firma będzie wystawiała jedną fakturę, a nie 6000, mieliśmy przesłanki ku temu aby skalkulować obciążenie mieszkańców. Myślę, że te wydatki ulegną korekcie po przetargu.

Pan Jerzy Mik – jest powiedziane, że wpływy powinny się zrównoważyć z wydatkami, więc czy to oznacza, że w następnym roku czeka nas podwyżka, czy my jako mieszkańcy zostaniemy obciążeni różnicą, która z tego wyniknie?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – tak.

Pan Jerzy Mik – to patrząc na tą kwotę 1 410 000 zł, które państwo planujecie zebrać od mieszkańców, zakładając że na terenie gminy mieszka 20 tys. obywateli, to oznacza, że na jedną osobę wychodzi o 70 zł za mało, a to oznacza, że od mieszkańca stawka powinna wynosić 5,80 zł miesięcznie. I to się ma nijak do tego co przyjęliśmy. Tu dochodzimy do sedna, że przewidujemy, że jakaś grupa będzie finansowała tą pozostałą. Ale jest to na razie tylko na zasadzie takich niejasnych przewidywań.

Wracając do uchwały budżetowej – przyznam się, że dla mnie byłoby lepiej gdyby pani Wójt uwzględniła kilka wniosków, czyli umieszczenie w budżecie paru drobnych rzeczy, o które wnioskowaliśmy, wskazując źródła pokrycia. I były to wnioski również połączonych komisji stałych. Kiedy otrzymałem już ostateczny dokument dotyczący projektu budżetu na 2013 rok, to miałem chęć być całkowicie przeciw takiemu budżetowi. Mówię to jako radny Łęgowa, bo tych mieszkańców reprezentuję wraz z mieszkańcami Żukczyna. W Żukczynie parę rzeczy się dzieje, ale w Łęgowie od kilku lat ciągnie się kilka planowanych inwestycji i zamierzeń i dlatego tegoroczny plan po stronie inwestycji de facto obejmuje rzeczy, które dawno temu powinny być zrobione. Dlatego była prośba o sporządzenie chociaż jednego projektu dotyczącego budowy ulicy i to się nie znalazło. Moja chęć bycia przeciw została lekko zmieniona poprzez obietnicę pani Wójt, że w trakcie roku budżetowego będziemy próbowali korygować te rzeczy i to oznacza, że ja muszę kolejny raz zaufać pani Wójt.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – dziękuję panu radnemu za jego słowa. Chcę powiedzieć, że budżet jest jak taki dokument kompromisu. Rozumiem, że niestety państwo wypowiadacie się w interesie swoich miejscowości. Ale chciałabym, żebyście państwo zauważyli, że naprawdę od kilku lat prowadzimy zrównoważony rozwój gminy. Dzisiaj możemy z pełną satysfakcją sobie pogratulować, że mieszkańcy Żuław mają dobre dojazdy do pól, nowe chodniki, coraz lepsze szkoły. Wiem, że miejscowość Łęgowo jest jedną z największych miejscowości w naszej gminie i tam są oczekiwania ogromne, ale gdyby każdy z państwa się wypowiedział w kwestii potrzeb, to ta ilość byłaby nie do wykonania. Zawsze też rodzi się pytanie skąd na to wziąć środki? Myślę, że i tak w tej sytuacji dobrze sobie radzimy.

Pan Mariusz Kociński – również jestem zadowolony z tego budżetu. Chciałbym wrócić do złożonego przez mnie wniosku odnośnie wykonania projektu technicznego ul. Akacyjnej w Borkowie. Wczoraj na spotkaniu, pani Wójt mówiła, że przepisy mówią o tym, że nie można projektować drogi niższego rzędu jeżeli nie

jest zrobiona droga wyższego rzędu. Na logikę wydaje się to nie możliwe, bo wtedy nic by nie powstało. Chciałbym, abyśmy w ciągu roku jeszcze do tego powrócili. Jestem przekonany, że pani Wójt wróci do naszego pomysłu, żeby tę ulicę jednak zaprojektować z dwóch względów: po pierwsze kwota jaką byśmy mieli przeznaczyć nie jest duża, a proces realizacji będzie długi, bo jest to ulica zaniedbana, a po drugie jest to główna ulica dojazdowa, która nie ma chodnika na całej długości, a w tych miejscach w których jest, nie nadaje się on praktycznie do użytku. Jeżeli nawet byśmy zaczęli to projektować to trzeba byłoby wykupić działki, co na pewno rozciągnie się w czasie. Myślę, że logiczną konsekwencją myślenia o zrównoważonym rozwoju w gminie jest to, że budujemy jakieś drogi, ale w między czasie doprojektowujemy kolejne odcinki. Tym bardziej, że nie długo zakończymy zbiornik retencyjny i będzie taka potrzeba. Jestem przekonany, że ta droga w przyszłym roku powinna powstać, bo jest tam bardzo niebezpiecznie, a jest to bardzo ważna droga w miejscowości. Budżet dla Borkowa jest hojny, z czego się cieszę, bo potrzeby są i mieszkańcy na pewno nie omieszkają być wdzięczni. Gratuluję takiego rozdysponowania środków w budżecie na 2013 rok.

5) głosowanie

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem przedstawionej autopoprawki do projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy przyjęła autopoprawkę Wójta Gminy Pruszcz Gdański do projektu uchwały budżetowej na rok 2013.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/123/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie budżetu Gminy na rok 2013.

2. Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pruszcz Gdański

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Maciej Wysocki odczytał uchwałę nr 169/g256/F/IV/12 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie opinii o projekcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pruszcz Gdański, która stanowi zał. nr 4 do niniejszego protokołu.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak przedstawiła projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pruszcz Gdański oraz autopoprawkę do projektu uchwały, który stanowi zał. nr 5 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem przedstawionej autopoprawki do projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 11 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 11 osób, Rada Gminy przyjęła autopoprawkę Wójta Gminy Pruszcz Gdański do projektu wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pruszcz Gdański.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 11 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 11 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/124/2012 z

dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pruszcz Gdański.

IV. Rozpatrzenie skargi skierowanej przez Stanisława Mazura na czynności Wójta Gminy Pruszcz Gdański

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – mieszkaniec gminy, pan Stanisław Mazur złożył skargę na czynności Wójta Gminy Pruszcz Gdański w zakresie sprzedaży gruntów położonych w miejscowości Mokry Dwór na rzecz Spółdzielni Kółek Rolniczych w likwidacji w Mokrym Dworze. Pani Wójt ustosunkowała się pisemnie do złożonych zarzutów. Komisje Stałe Rady Gminy spotkały się w dniu wczorajszym w obecności radcy prawnego Urzędu i omawiały skargę, gdzie wyjaśnianie były wszystkie podnoszone w tej skardze kwestie. Natomiast w dniu dzisiejszym trafiło do rąk wszystkich radnych pismo skierowane przez pana Stanisława Mazura, które do Urzędu wpłynęło w dniu wczorajszym, a które to pismo mówi o odpowiedzi pani Wójt na skargę. Z Kancelarii Rady Gminy taka informacja, o stanowisku pani Wójt do skargi, nie została przesłana skarżącemu, stąd nasze duże zdziwienie skąd się wzięła taka odpowiedź na wyjaśnienia pani Wójt. W dniu dzisiejszym zajmiemy się tymi materiałami, które dostaliśmy w ustawowym terminie, zgodnie ze Statutem Gminy i na tej podstawie będziemy rozważać tę skargę.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – poprosiłam Państwa o to, żebym mogła się ustosunkować na piśmie, ponieważ zdaję sobie sprawę, że Państwo też musicie przeanalizować materiał bardzo dokładnie. Odpowiedziałam na wszystkie poruszone kwestie. Z informacji jaką już dostaliśmy, wiemy że ta sprawa będzie zgłoszona do Prokuratury, więc jeszcze dodatkowe instytucje będą to wyjaśniały. Państwo jesteście wielokrotnie świadkami sprzedaży gruntów w formie bezprzetargowej. Wiele instytucji, nie tylko gmina zawiadamiając potencjalne strony, najpierw wywiesza wykaz nieruchomości do sprzedaży i jeżeli osoby zainteresowane by się zgłosiły, wtedy Wójt ma obowiązek ogłosić przetarg i sprzedać to w drodze przetargu. Wszystkie przesłanki art. 37 ustawy o gospodarce nieruchomościami zostały spełnione. Państwo nabywacie nieruchomości chociażby od ANR-u, gdzie też nie przypominam sobie sytuacji, żeby ANR zawiadamiał wszystkich potencjalnych zainteresowanych. Chcę państwa też uspokoić, że jakiś czas temu wpłynęła do nas informacja od właściciela gruntów przyległych, że nigdy nie był i nie jest zainteresowany tymi nieruchomościami. W związku z powyższym gdybyśmy zakładali taką argumentację jaka występuje w pismach skarżącego, to w zasadzie ten tryb bezprzetargowy w ogóle nie powinien funkcjonować w ustawie. Podstawą tych wszystkich pism i informacji nie jest dążenie do praworządności, bo od tego są inne instytucje i organy, żeby taką analizę prowadzić i sprawdzać działania Wójta oraz całego aparatu administracyjnego gminy, a chodzi podejrzewam o zupełnie inne rzeczy. Im więcej postępowań prokuratorskich, tym więcej cennych informacji, że Prokuratura prowadzi kolejne postępowanie. Co niektórzy są rządni dostarczania takich sensacyjnych wieści. Gmina nie jest gminą prostą, musimy się liczyć również z tego typu działaniami różnych osób, którym wcale interes gminy i jej rozwój nie leży na sercu.

Pan Wiesław Zbroiński – sołtys Mokrego Dworu – nie wiem czy osoba skarżąca w ogóle wie gdzie te działki leżą, czy jakkolwiek mieszkaniec, a takich którzy mieszkają obok jest tylko jeden, miał chęć stawiania do przetargu? Nie miał po co, bo jest to w środku danego placu, od początku istnienia SKR-u w Mokrym Dworze. Przypuszczam, że ten pan może nawet nie wiedzieć gdzie jest Mokry Dwór, a robi

problemy, bo chyba zależy na tym komuś, żeby tak właśnie było. Jako sołtys jestem zdziwiony tą sprawą. Osoba, która mieszka w sąsiedztwie tego placu, po rozmowach ze mną, nigdy nie wspomniała nawet, że chciałaby to kupić. My jako sołectwo dawno temu myśleliśmy o tym, ale jak dostaliśmy plac po byłej mleczarni to temat przestał istnieć, żeby tam coś robić, bo jest to też w zasadzie środek placu SKR-u.

Pan Zbigniew Demczuk – obawiam się, że w Urzędzie trzeba będzie przed wyborami zatrudnić nowego pracownika, który będzie tylko i wyłącznie rozpatrywał różne wnioski i skargi mieszkańców. Podejrzewam już, że ten pan skarżący robi sobie kampanię wyborczą kosztem Rady, Urzędu i jego autorytetu. Czytając wyjaśnienia tego pana: „do rozpoczęcia przywracania Wójta na tory praworządności” – nie wiem czy ten pan prowadzi jakąś sektę związaną z wiarą? Następny cytat: „wcześniejsze błędzenie na bocznicę własnej inkwizycji prawa” – nie wiem jak błędzi się na bocznicę – może to jest jakieś pojęcie związane z kolejnictwem? Skoro sprawa została skierowana do Prokuratora, to niech teraz Prokuratura się tym zajmie i to rozpatrzy. Inni z tego też będą korzystali, bo zaczną się za chwilę parada po sukces radnych, którzy zostali wybrani z tego rejonu Rotmanki. Tak jak powiedziałem to jest związane z darmową kampanią i ładnie to się w mediach naświetla, że pani Wójt i Rada są niekompetentni, nie znają się na przepisach i ten pan będzie najlepszym radnym przy najbliższych wyborach. Czy ktoś z radnych ma ambicję, że będzie startował na Wójta Gminy, bo uważa, że będzie najmądrzejszym Wójtem? Nie chcąc obrażać ludzi na emeryturze, bo każdego takowa czeka, ale trzeba mieć jakąś perspektywę na emeryturze, a nie szukać w całym dziury i zarzucać Urząd i Radę pismami, jakby nie mieli dość pracy.

Pani Ewa Romik – tak jak mówiliśmy pan Mazur oficjalną drogą nie uzyskał odpowiedzi Wójta na swoją skargę. Rozumiem, że sołtysi również nie otrzymali tej odpowiedzi.

(Sołtysi nie otrzymali odpowiedzi Wójta na skargę pana Stanisława Mazura).

To jest nie fair. Jeżeli któryś z 15 radnych przekazał tę informację zainteresowanemu, to zachowuje się przeciwko Radzie i podważa, mówię tu w swoim imieniu, moje dobre imię i moje działania na rzecz mieszkańców. Nas obowiązuje solidarność, a poza tym też ślubowaliśmy zachowanie tajemnicy. Bardzo mnie zbulwersowało to co powiedział kolega, odnośnie sterroryzowania pani Wójt, a tym bardziej jestem oburzona, bo podejrzewam, że żaden z pracowników pana Mazura w Urzędzie nie widział, a on pisze o „polepszeniu pracy Urzędu, który dotychczas kulał w tym zakresie”.

W mojej obecności pracownik gminy wrzucił do skrzynki panu Mazurowi zaproszenie na dzisiejszą sesję. Jeżeli chciałby z nami dyskutować, to mógł dziś przyjść i powiedzieć o co chodzi. A chodzi o to, że ten pan zamknął przejście dla ludzi, którzy przechodzili chodnikiem obok jego domu, póki miał swoją działalność to było dobrze. Ten pan już chyba od trzech lat walczy ze wszystkimi możliwymi organami łącznie z Policją. Został tam przesunięty płot, mimo to nadal przejście jest niedrożne i ludzie nie mogą przechodzić. Podzielił ten kawałek wg swojego zdania.

Jeżeli któryś z kolegów lub z koleżanek radnych przekazał to pismo to niech ma cywilną odwagę się przyznać.

Pan Zygmunt Zalewski – dlaczego pismo od pana Mazura ma numer pisma wychodzącego z Urzędu Gminy?

Pani Sekretarz Małgorzata Grzegorzczuk – pan Mazur został powiadomiony o terminie Sesji pismem przewodnim podpisanym przez Przewodniczącą Rady Gminy i to pismo, które informowało, że w dniu dzisiejszym będzie rozpatrywana skarga miało nadany ten numer.

Pan Zygmunt Zalewski – to jeżeli pan Mazur nie otrzymał tym pismem na które się powołuje odpowiedzi Wójta na skargę, to nie powinien też pisać tego numeru.

Pani Sekretarz Małgorzata Grzegorzczuk – pan Mazur otrzymał porządek obrad i informację o dacie sesji.

Pan Mariusz Kociński – myślę, że radny Demczuk wskazał potencjalnym kandydatom do Rady Gminy otwartą drogę do robienia kampanii wyborczej, także pan zdradza tu pewną tajemnicę. Niech pan nie mówi otwarcie, że można sobie robić kampanię kosztem dostępu do informacji publicznej, bo wszyscy tak robią i wtedy Urząd zupełnie nie będzie w stanie funkcjonować.

Jeżeli chodzi o to kto ma się przyznawać do tego, że przekazał stanowisko Wójta panu Mazurowi, myślę że jeżeli dostajemy takie materiały to rozmawiamy o tym z osobami, które nas o to zapytają. Ja bym o to do państwa absolutnie pretensji nie miał. To jest nasze prawo. Jesteśmy przedstawicielami obywateli, jesteśmy samorządem i jesteśmy transparentni. Jeżeli ktoś przyjdzie do mnie późno wieczorem i poprosi o pokazanie materiałów na Sesję, to na pewno to zrobię. Jeżeli więc materiały na Sesję nie będą objęte klauzulą tajności, będę zawsze każdemu je pokazywał, kto o to poprosi, co nie znaczy, że akurat w tym przypadku potwierdzam Państwa zarzuty.

Czytając skargę tego pana oraz odpowiedź na pismo Wójta, muszę przyznać, że ktoś czyta ze zrozumieniem lepiej ode mnie, lepiej interpretuje, bo ja nie mam wykształcenia prawniczego. Ja nie mam takiej wiedzy, nie potrafię aż tak interpretować zapisów. Otrzymuję materiały na sesję, uzasadnienia, wyjaśnienia, czytam, ufam i głosuję. Taka też jest moja rola. Nie robię też nic złego, a jeżeli się osobiście z czymś nie zgadzam, to wtedy jestem przeciwny lub się wstrzymuję. Natomiast jeżeli chodzi o treść skargi i odpowiedź tego pana na odpowiedź pani Wójt, to tutaj są na pewno dwie rzeczy do rozważenia: z jednej strony czy skarga jest zasadna czy nie oraz czy powinien być przetarg czy nie. Wczoraj pytałem radcy prawnego Elżbiety Zajączkowskiej i ona stwierdziła, opierając się na swojej wiedzy, że przetarg nie musiał się odbyć. Czytając zaś tę odpowiedź pana Mazura mam co do tego wątpliwości. Wynika bowiem z niego, że przetarg powinien się odbyć. Druga część skargi to kwestia nie pojawienia się w budżecie gminy pewnych pieniędzy, które mogły się w nim pojawić za dzierżawę tego gruntu. To nie ważne czy ten właściciel gruntu postawił tam stację czy hotel, ale on powinien nam płacić dzierżawę z tego co wyczytałem za minimum 10 lat w tył. Ja sobie wstępnie policzyłem to byłoby ok. 500 – 600 tys. zł. Istotne jest dla mnie jednak to, że chciałbym jeszcze przy okazji zapoznać się z treścią tych dwóch pism, które gmina wystosowała do SKR-u odnośnie spedagogizowania SKR-u do płacenia, żeby wiedzieć o co my tam wnosiliśmy i o jakich kwotach była w nich mowa. Druga rzecz to to, że nie powinni byli postawić tam stacji benzynowej, na ziemi za którą nie płacą dzierżawy, bo jest samowola. Więc to są takie moje wątpliwości, czy miał odbyć się przetarg czy nie, jestem skłonny poczekać na dokładne wyjaśnienia i tu pan radca powinien się do tego odnieść i druga kwestia to jak chcemy odzyskać te pieniądze.

Mam też taką generalną uwagę, bo przyglądam się funkcjonowaniu samorządu od wielu lat, to nie jest personalnie do nikogo skierowane, tylko do samorządu jako organu zarządzającego społecznością. Jeżeli chodzi o system kontroli to jest tu

pewna niedoskonałość, ponieważ ktoś zwraca się ze skargą do Rady i Rada korzysta z obsługi prawnej radcy prawnego, który de facto jest zatrudniony przez Urząd Gminy i Wójta. Jestem jak najbardziej daleko od stwierdzenia, że może to mieć jakiś wpływ, ale jest to pewna niedoskonałość w systemie kontroli samorządu. Rada ma prawo kontrolować Wójta, ale korzysta z obsługi prawnej osób zatrudnionych przez Urząd i tu jest pewna niespójność. Także nikomu nic nie zarzucam, tylko zwracam uwagę na ustawowy zgrzyt.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – nad działalnością Urzędu czuwa nie tylko radca prawny. Organami kontroli jest Wydział Nadzoru Wojewody Pomorskiego, który sprawdza pod względem merytorycznym i prawnym wszystkie podejmowane przez nas uchwały, a także Regionalna Izba Obrachunkowa, która sprawdza gospodarkę finansową Urzędu.

Druga rzecz, to łatwo jest rzucić hasło, że gmina straciła 600 tys. zł za 20 arów gruntu przez okres 10 lat. Może w takim razie podałyby pan przybliżoną kalkulację tej podanej przez pana kwoty?

Pan Mariusz Kociński – przedstawię panu tą informację na piśmie, wyliczę metr po metrze, przyjmę odpowiednie wartości, poświęcę na to czas.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – dobrze, w takim razie ja po otrzymaniu takiej kalkulacji przedstawię ją państwu radnym.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Stałych Komisji Rady Gminy w którym uczestniczyła pani radca prawny Elżbieta Zajączkowska i na podstawie złożonych przez radcę wyjaśnień oraz wyjaśnień pani Wójt zostało utworzone stanowisko Rady Gminy.

Pani Anna Klonowska – pracownik merytoryczny odczytała treść projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi skierowanej przez Stanisława Mazura.

Pan Mariusz Kociński – sami państwo widziecie, że gdybyśmy ogłosili przetarg, to i tak nie byłoby większego zainteresowania, a mielibyśmy w tym temacie spokój i nikt nie mógłby się przyczepić. Może to jest jakaś metoda, może trzeba dłużej i trudniej coś robić, ale tak żeby nie było żadnych wątpliwości.

Pan Jerzy Mik – proszę nie potraktować tego tak, że mam nadmiernie dobre zdanie o tym co mówię i co myślę. Chciałbym państwu przypomnieć, że gdybyście mnie państwo posłuchali na tamtej sesji, na której podejmowaliśmy tę uchwałę, to tego problemu by nie było. To nie wynika z tego, że ja uważam, że jestem taki mądry, tylko czasami pewne rzeczy lepiej dobrze przemyśleć. Mam pytanie do radcy, czy my musimy zająć jakieś stanowisko zwarzywszy na to, że sprawą zajmuje się Prokuratura?

Pan radca prawny Robert Dargiewicz – tak, musimy.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 9 osób, 3 osoby wstrzymały się od głosu, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XXV/125/2012 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi skierowanej przez Stanisława Mazura.

V. ZAKOŃCZENIE SESJI RADY GMINY.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski - w wyniku wyczerpania porządku obrad stwierdzam, że XXV Sesja Rady Gminy Pruszcz Gdański VI Kadencji została zakończona.

XXV Sesja Rady Gminy zakończyła się o godzinie 13.30.

Protokołowała:

Anna Klonkowska

Protokół został przyjęty na XXVI Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański w dniu 31 stycznia 2013 r.

